

TADEUSZ MACIEJEWSKI (Gdańsk)

Kierunki badań nad prawem miast pomorskich i pruskich (uwagi nad miejskim prawem sądowym)

Pierwsze, bardziej lokalne niż ogólne badania, co jest sprawą oczywistą, nad prawem miejskim miast pomorskich i pruskich rozpoczęli uczeni i pisarze niemieccy jeszcze w XVII w., a kontynuowali ich osiemnastowieczni następcy¹. Pośród nich najbardziej poczesne miejsce zajmowali: G. Lengnich², M. Hanow³, J.H. Zernecke⁴, J.H. Hauenstein⁵ i wielu innych⁶, których zasługi polegały na stworzeniu pierwszych pionierskich, a jednocześnie wzorcowych i nadzwyczaj sumiennie przygotowanych opracowań, przy czym wartość udokumentowanych w nich źródeł jest zasadniczo bezdyskusyjna i niepodważalna. Stanowią one prawdziwą kopalnię wiedzy, do której musi sięgnąć każdy, kto interesuje się dziejami prawa nie tylko miejskiego, ale historią prawa w ogóle, gdyż rezultaty tych badań zazwyczaj zwycięsko przeszły próbę czasu, zapewniając ich twórcom trwałe miejsce w nauce.

Ich pracę podjęli i kontynuowali uczeni niemieccy, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia, obejmując nimi kompleksowo, co też jest zrozumiałe, już całość terenów pruskich. Rezultatem prac całego sztabu badaczy był imponujący zarówno jakościowo, jak i ilościowo dorobek. Za najcenniejsze w nim stanowi zgromadzenie bogatego materiału nor-

¹ Np. dla Gdańska G.R. Curicke, *Beschreibung der Stadt Danzig*, Amsterdam 1688; dla Prus C. Schütz, *Historia rerum Prussicarum...*, Leipzig 1599; Ch. Hartknoch, *Altes und Neues Preussen*. 2 Teile, Königsberg 1684, gdzie zawartych jest mnóstwo informacji dotyczących zarówno źródeł, jak i niektórych instytucji prawa sądowego.

² G. Lengnich, *Ius publicum civitatis Gedanensis oder der Stadt Danzig Verfassung und Rechte*, wyd. O. Günther, Danzig 1900.

³ Wstęp historyczny i prawnoporównawczy do *Ius Culmense ex ultima revisione oder das vollständige Culmische Recht*, Danzig 1767.

⁴ J.H. Zernecke, *Thornische Chronika in welcher die Geschichte dieser Stadt von 1231–1724... zusammen getrogen worden*, Berlin 1727.

⁵ J.H. Hauenstein, *Repertorium iuris Prutenici nimirum municipalis Culmensis emendati, correcti et revisi...*, Danzig 1730.

⁶ Głównie byli to badacze zajmujący się prawem chełmińskim, np. K.B. Steiner.

matywnego, który udało się zebrać i opublikować. Dla prawa miejskiego w równym stopniu bezcenne są źródła zawarte w wydawnictwach ogólnych np. *Pommersches Urkundenbuch*, *Pomerellisches Urkundenbuch*, *Preussisches Urkundenbuch*, *Codex diplomaticus Prussicus*, *Codex diplomaticus Warmiensis* czy *Codex Pommeraniae diplomaticus*, których wydawcami byli tak sławni uczeni: C.P. Voelky, J.M. Saage, A. Perlbach, A. Seraphin, R. Philippi, Th. Hirsch i wielu innych⁷, jak i wydawnictwach źródeł prawa miejskiego w poszczególnych miastach, których byli gorącymi patriotami, np. P. Simsona dla Gdańska⁸, czy M. Toeppena dla Gdańska, Elbląga i Torunia⁹. Stanowią one najbardziej trwałe i wartościowy wkład nauki niemieckiej, tym cenniejszy, iż późniejsze zawieruchy wojenne bezpowrotnie zniszczyły posiadane zasoby.

Obok wydawnictw źródłowych dorobkiem nauki niemieckiej były również setki wydanych opracowań ogłaszanych już to w formie odrębnych rozpraw książek, już to artykułów zamieszczanych w rozmaitych czasopismach naukowych, w tym wielu regionalnych, a nawet lokalnych (np. *Mitteilungen des Vereins für Geschichte von Ost- und Westpreussen*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* itp.). Generalnie trzeba przyznać, że wkład historyków niemieckich jest i tutaj ogromny. Sporo opracowań ma dużą, a nawet pomnikową wartość naukową, stanowiąc trwałe i cenne dorobek nauki niemieckiej. Istotne jest zwłaszcza znaczenie takich sław jak: O. Stobbe¹⁰, E. Steffenhagen¹¹, P. Simson¹², A. Semrau¹³ i wielu innych¹⁴. Zdarzało się jednak, że kierunki badań niemieckich w XIX i XX w. były jednostronne i prezentowały zabarwienie nacjonalistyczne. Dotyczyło to zwłaszcza tych ziem

⁷ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. C.P. Voelky u J.M. Saage, Bd. 1, Mainz 1860; Bd. 2, Mainz 1863, Bd. 3. Braunschweig – Leipzig 1874; *Codex diplomaticus Prussicus: Urkundensammlung zur älteren Geschichte Preussens*, hrsg. J. Voigt, Bd. 1–5, Königsberg 1836–1861; *Preussisches Urkundenbuch* von A. Seraphin, Königsberg 1909; M. Töppen, *Acten der Ständetage Preussens*, Bd. 1–5, Leipzig 1874–1886; *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 1–5, hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Leipzig 1861–1874, *Pommerelisches Urkundenbuch*, hrsg. M. Perlbach, Danzig 1882 itd.

⁸ P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. 4, Danzig 1918.

⁹ M. Töppen, *Die älteste Thorner Stadtchronik*, ZWG, 42, 1900; tenże, *Elbinger Antiquitäten*, Danzig 1871–73; tenże, *Das Danziger Schöffenzbuch*, Danzig 1878.

¹⁰ O. Stobbe, *Geschichte der Deutschen Rechtsquellen*, Bd. 1–2, Braunschweig, 1862–1864.

¹¹ E. Steffenhagen, *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom 13. bis zum 16. Jahrhundert*, Leipzig 1875.

¹² P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904; *Die Entstehungszeit der ältesten Danziger Willkür*, ZWG, 49, 1907.

¹³ A. Semrau, *Die mittelalterlichen Willküren der Altstadt und Neustadt Elbing*, MCV, 34, 1926.

¹⁴ W. Franz, *Königsberger Willkuren*, Königsberg 1928; K.Ch. Kamptz, *Die Provinzial- und Statutarischen Rechte in der Preussischen Monarchie*, Bd. 1, Berlin 1826; C. Lemon, *Die Statutarrechte der Stadt Danzig*, Bd. 3, Leipzig 1832 i wielu innych uczonych, których nie sposób wymienić, a są ich dziesiątki. Wielu z nich było prawnikami praktykami, stykającymi się na codzień z wymiarem sprawiedliwości. Pracując w nim i mając zacięcie prawnohistoryczne badali dzieje dawnego prawa i sądownictwa. Należy to szczególnie docenić.

pomorskich i pruskich, które znalazły się w dobie rozbiorów od władztwem pruskim, kiedy to przyczyny polityczne i rozmaite doktryny wymuszały podległość badań. Dużą popularność zyskała wtedy w historiografii teoria kolonialna – utożsamiająca kolonizację niemiecką z kolonizacją na prawie niemieckim, która przeciągnęła na swoją stronę również niektórych uczonych polskich, na szczęście jedynie na krótko. W wydawanych pracach dostrzegano przede wszystkim rolę osadnictwa niemieckiego, czy też szeroko przedstawiano znaczenie niemieckich źródeł prawa, szeroko propagując edytorstwo jego pomników (np. przywilejów lokacyjnych). Wydaje się zresztą, że zadanie to zostało spełnione, a możliwości badawcze w tym zakresie praktycznie wyczerpane, gdyż niewątpliwie wydano większość dokumentów. Przez badaczy niemieckich nie zawsze zostały jednak dostrzeżone te procesy zachodzące w prawie miejskim, które ukształtowały się pod władztwem polski, albo w ramach przyznanego wtedy miastom szerokiego samorządu wewnętrznego i wynikających z tego wolności. W rezultacie szereg prac omawiających zagadnienia prawa miejskiego w Prusach i na Pomorzu należy uznać obecnie za przestarzałe, chociażby z racji przyjmowania i wysuwania na plan pierwszy poglądów prokryżackich albo propruskich, czy też jaskrawo stronniczego doboru źródeł.

W porównaniu do spuścizny pozostawionej przez badaczy niemieckich dorobek nauki polskiej był nader skromny. W XIX w. odnotować możemy jedynie wydanie przez J.W. Bandtkiego zarysu dziejów prawa chełmińskiego i jego rewizji nowomiejskiej¹⁵, a ponadto uwagi dotyczące tego prawa zawarte w dysertacji A. Sierakowskiego o Korekturze pruskiej¹⁶. W okresie międzywojennym wprowadziło grono autorów polskich powiększyło się o nazwiska wybitnych uczonych: S. Estreichera¹⁷, K. Górskiego¹⁸ czy K. Koranyiego, którzy to jednak prawem miejskim na Pomorzu wprowadziło zajmowali się, ale czynili to okazjonalnie, np. z okazji 700-lecia jubileuszu chełmińskiego lub w ramach prac o innej tematyce. W rezultacie monograficznych opracowań zabrakło.

Większe zainteresowanie problematyką prawa miejskiego na Pomorzu i w Prusach wśród autorów polskich zauważyć można dopiero po wojnie. Stopień zaawansowania badań w zakresie wspomnianej problematyki jest jednak nierównomierny zarówno pod względem terytorialnym, jak i problemowym.

Przystępując do pierwszej kwestii wyraźnie trzeba stwierdzić, iż obecnie w najlepszej sytuacji znajdujemy się jeżeli chodzi o obszary dawnego Pomorza Gdańskiego, Prus Królewskich i województwa pomorskiego II Rzeczypos-

¹⁵ J.W. Bandtkie, *Ius Culmense cum appendice... et disertatione historico-iuridica*, Warszawa 1814.

¹⁶ A. Sierakowski, *De singulari nobilitatis in occidentali Prussia hereditario iure*, Berlin 1867.

¹⁷ S. Estreicher, *O źródłach prawa chełmińskiego w Polsce*, Spraw. PAN, 38, 1933, 3.

¹⁸ K. Górski, *Siedemsetlecie prawa chełmińskiego*, w: Tydzień na Pomorzu, Poznań 1934, s. 111–117.

spolitej. Skoncentrowanie głównej uwagi historyków prawa miejskiego na tym terytorium jest oczywiste i uzasadnione. Wynika ono z wielu przesłanek, charakterystycznych dla tego obszaru, w tym ze: skomplikowanych i zmiennych dziejów politycznych, kwestii prawnoustrojowych, czynników społeczno-gospodarczych i wielu innych oddziaływań, w tym również polityki władz krzyżackich czy potem pruskich dążących do szybkiej likwidacji polskiego stanu prawnego, wreszcie, co dla badań ważne, tendencyjnego nastawienia historiografii niemieckiej, żeby wymienić kilka zaledwie najważniejszych czynników.

Na terenie tym funkcjonują obecnie dwa prężne ośrodki uniwersyteckie w Toruniu i Gdańsku oraz kilka innych placówek naukowych, gdzie zainteresowanie badawcze pracowników wiąże się nade wszystko właśnie z problematyką regionalną – pomorską. Historyczne znaczenie dla Rzeczypospolitej wielkich miast pruskich powoduje też zainteresowanie tym obszarem historyków prawa i ogólnych z innych ośrodków akademickich, Sądźmy, że w przyszłości stan ten będzie nadal się utrzymywał. Największa w tym zasługa nieodżałowanej pamięci Z. Zdrójkowskiego¹⁹, który z okazji 750-lecia jubileuszu chełmińskiego rozwinął na szeroką skalę badania nad tym prawem, skupiając przy sobie całe grono uczonych, których piśmiennictwo prawnohistoryczne w ostatnich piętnastu latach z dużym sukcesem opracowało problematykę prawa chełmińskiego jako prawa miejskiego²⁰. Badania te z całą pewnością będą w przyszłości kontynuowane, bo chociaż wiele już zrobiono, to jeszcze więcej pozostaje do napisania, gdyż problemów zaledwie zasygnalizowanych lub całkowicie pominiętych jest jeszcze wiele²¹. Zauważamy bowiem, że największy stopień zaawansowania osiągnęła znajomość problematyki samej ziemi chełmińskiej i wielkich miast pruskich, z pominięciem tych ośrodków miejskich, które leżały po lewej stronie Wisły. W tym też właśnie kierunku powinna pójść dalsza znajomość tematyki, chociaż może to być trudne do osiągnięcia, a to z powodu zacofania gospodarczo-społecznego tej części Pomorza, co już samo w sobie odciąga badaczy, chociaż źródeł do poznania prawa na tym obszarze nie brakuje.

W znacznie mniejszym stopniu zainteresowania polskich historyków prawa objęły obszar dawnych Prus Książęcych czy Prus Wschodnich i tych terenów, które z nich w kilka wieków później po wojnie weszły w skład Polski. Z punktu widzenia historii politycznej Rzeczypospolitej i późniejszych pruskich i niemieckich podziałów administracyjnych ziem polskich na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj Warmia, której historycy prawa poświęcili najwięcej uwagi. Ostatnio prawem chełmińskim i ustawodawstwem miejskim

¹⁹ Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233–1862*, Toruń 1983.

²⁰ *Studia Culmensia Historico-Iuridica. Księga Pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*. T. 1, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1990, zawierała m.in. z problematyki prawa miejskiego rozprawy pióra: M. Gołembiewskiego, K. Kamińskiej i T. Maciejewskiego, zaś *Studia Culmensia*..., T. 2, Toruń 1988, artykuły: J. Małłka, T. Maciejewskiego i innych.

²¹ Z. Zdrójkowski, zainspirował również powstanie szeregu innych prac, m.in. Z. Rymaszewskiego, D. Janickiej, T. Maciejewskiego, R. Łaszewskiego.

zajmował się tam z powodzeniem A. Szorc²². Natomiast w stosunku do Prus Książęcych wiele dotychczas nie poruszanych problemów rozstrzygnęły prace S. Salmonowicza²³ i J. Małka²⁴, z których wynika również spora znajomość ciekawych i nieznanych dziejów prawa miejskiego. Dalsza przydatność badań na tym obszarze jest niepodważalna. Sądzić należy, że problematyka prawa miejskiego stanie się tutaj niedługo przedmiotem jeszcze większym zainteresowania naszej nauki, a to za sprawą ośrodka toruńskiego i olsztyńskiego oraz łatwiejszego obecnie dostępu do archiwów w Getyndze i Berlinie-Dahlem.

Najmniej uwagi polscy historycy prawa poświęcili dotychczas dziejom prawa miejskiego na Pomorzu Zachodnim. Pozostaje ono mało znane, wręcz można powiedzieć, że pisząc niniejsze uwagi nie posiadałem, poza nielicznymi materiałami, zgoła żadnych opracowań. Miejsce ziem zachodniopomorskich jest obecnie, po wiekach nierozzerwalnego istnienia pod wpływem lub w obrębie państwa pruskiego, w strukturze państwa polskiego. Warto o tym, chociaż brzmi to może dziwnie i paradoksalnie, przypomnieć. Piśmiennictwo historyczno-prawne dotyczące prawa miejskiego jest bowiem dla tego obszaru prawie wyłącznie dziełem nauki niemieckiej. Stanowi je ogromna liczba publikacji, jednak częstokroć przestarzałych, jak i o zróżnicowanym poziomie. Polskie badania nad dziejami i źródłami prawa miejskiego praktycznie skoncentrowały się bowiem na sprawach lokacji i początków miast. Dobrym punktem wyjścia są dla nich pionierskie prace L. Leciejewicza²⁵, H. Lesińskiego²⁶, W. Kowalenki²⁷, a następnie E. Eozenkranza²⁸ o lokacjach miast zachodniopomorskich na prawie lubeckim, czy też ostatnio M. J. Piskorskiego²⁹ i K. Kamińskiej³⁰ o lokacjach miejskich w tym regionie na prawie magdeburskim. Nie należy też pomijać cennych monografii poświęconych dziejom poszczególnych miast, które w miarę licznie ukazały się po wojnie, gdzie znajdujemy również informacje, jakkolwiek sporadyczne o prawie miejskim, ukryte zresztą często wśród omawianych kwestii polityczno-ustrojowo-społeczno-gospodarczych. Bogactwo te-

²² A. Szorc, *Wilkieże warmińskie*, w: *Studia Warmińskie*, Olsztyn 1984, s. 5–75.

²³ S. Salmonowicz, *Z dziejów wschodniopruskich kodyfikacji prowincjonalnych (XVII–XIX)*, w: *Studia Culmensia*, T. 2, s. 271–324 oraz dziesiątki innych prac tego autora, których nie sposób przytoczyć.

²⁴ J. Małek, o.c., s. 131–148 i inne jego prace.

²⁵ L. Leciejewicz, *Miasto Słowian północnopomorskich*, Wrocław 1968; tenże, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław 1962 i inne jego prace.

²⁶ H. Lesiński, *Niektóre problemy rozwoju miast na Pomorzu Zachodnim w średniowieczu*, *Materiały Zachodnio-Pomorskie*, T. 2, 1956, s. 179–197.

²⁷ W. Kowalenko, *Starostwiankie grody portowe na Bałtyku*, „Przegląd Zachodni”, z. 5/6, 1950, s. 378–419.

²⁸ E. Rozenkranz, *Recepcja prawa lubeckiego w miastach nadbałtyckich*, Gdańsk 1967 i wiele innych prac tego autora.

²⁹ J. Piskorski, *Miasta księstwa szczecińskiego do połowy XIV w.*, Warszawa – Poznań 1987.

³⁰ K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r.*, Toruń 1990.

matyki jest przy tym ogromne, o czym przekonałem się sięgając ostatnio do źródeł i dziejów prawa w Koszalinie – niezwykle ciekawych, a zupełnie nie opracowanych, chociaż archiwalnie udokumentowanych. Wyrażać można przy tym nadzieję, że znajdują się historycy prawa z dużych ośrodków uniwersyteckich – Poznania i Szczecina lub mniejszych ośrodków akademickich – Koszalina i Słupska, którzy podejmą badania podobne do realizowanych obecnie dla Pomorza Gdańskiego. Początek został wykonany, pora zająć się obecnie późniejszymi źródłami prawa miejskiego na Pomorzu Zachodnim.

Przystępując z kolei do kwestii zaawansowania badań nad problematyką poszczególnych zagadnień z dziejów prawa miejskiego, którą ujmemy tutaj w kategorii źródeł, nie sposób się odnieść najpierw do sprawy generalnej, jaką jest bariera poszczególnych epok. Już ogólne spojrzenie na dotychczasowy stan badań nad interesującym nas zagadnieniem pozwala zauważyć istnienie pewnej prawidłowości, którą zresztą powtarzamy za innymi badaczami, ale która nadal się sprawdza i jest dominująca, a to mianowicie, że najwięcej zdziałano w zakresie poznania prawa średniowiecznego, następnie nowożytnego, gdy tymczasem stan wiedzy o prawie współczesnym, przy czym dla naszych potrzeb z racji historycznych odnosimy to do XIX w., jest nadzwyczaj skromny.

Nie ulega wątpliwości, że najlepiej dotychczas zostały zbadane kwestie zakładania miast i podstawowe w tym zakresie źródła prawa miejskiego jakim jest przywilej lokacyjny. Aby uzyskać możliwie pełen obraz część uczonych przystąpiła do wydawania owych przywilejów w przykładach polskich, ale też i formie publikacji tekstu oryginalnego wraz z przekładem. Wzorcowym jest tutaj niezwykle staranne wydanie przez K. Zielińską-Melkowską *Przywileju chełmińskiego – 1233 i 1251*³¹. Tą drogą należałoby też iść w przyszłości, gdyż wiele przywilejów lokacyjnych się wydaje, ale i wiele czeka w kolejce do publikacji, a przecież warto przy ich edycji oprzeć się na najlepszym przykładzie. Inni badacze pisząc opracowania ogólne przedstawili cenne omówienia treści tych przywilejów – dla prawa lubeckiego (E. Rozenkranz), megeburskiego (M. J. Piskorski i K. Kamińska), a chełmińskiego (M. Gołombiowski), zamieszczając przy okazji spisy i tablice dla tych lokacji³². Pojawiła się też literatura dotycząca dziejów poszczególnych miast, gdzie kwestia ta również stała się przedmiotem badań, pamiętać jednak trzeba, że opracowania te są raczej udziałem historyków, a nie historyków prawa stąd brakuje im odpowiedniego komentarza prawniczego.

Drugim ważnym kierunkiem badań są studia nad prawem zwyczajowym, jego spisami i kodyfikacjami. Na Pomorzu i w Prusach dominowały dwa systemy prawa miejskiego: chełmiński i lubecki. Nasza wiedza o nich jest jednak diametralnie różna. Za sprawą Z. Zdrójkowskiego główna aktywność iczonych polskich poszła kilkanaście lat temu w kierunku prawa chełmińskiego. Założo-

³¹ K. Zielińska-Melkowska, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, Toruń 1986 (nowe wydanie).

³² Prace te już wyżej cytowaliśmy.

na przez niego seria *Tekstów pomników prawa chełmińskiego* zasługuje na najwyższy podziw i uznanie. Przewidywała ona wydanie wszystkich najważniejszych pomników prawa chełmińskiego w przekładzie polskim. Zadanie to częściowo udało się zrealizować, gdyż w jej ramach ukazały się już tłumaczenia *Prawa Starochełmińskiego* (A. Bzdęga i A. Gaca)³³ oraz *Rewizja nowomiejska* (J. Malinowska-Kwiatkowska i J. Sondel)³⁴. W ślad za tymi wydawnictwami, już poza wspomnianą serią, Z. Rymaszewski wydał *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przelomu XIV i XV wieku*³⁵, a A. Groth tłumaczenie *Rewizji lidzbarskiej*³⁶. Aby zamknąć całe zamierzenie potrzeba jeszcze wydania przede wszystkim rewizji toruńskiej (najważniejszej) i Korektury pruskiej, co jest aktualnie najbardziej pilnym postulatem badawczym, zwłaszcza że tłumaczenia te są już w zaawansowanym stadium. Taka całościowa edycja byłaby w polskiej historii prawa wydarzeniem niemałym i oryginalnym.

Innym wielkim osiągnięciem Z. Zdrójkowskiego było zainicjowanie i wydanie dwóch tomów monumentalnej *Księgi Pamiątkowej 750-lecia prawa chełmińskiego*, zawierających kilkanaście rozpraw, które umożliwiły szeroki popularyzację omawianej problematyki również za granicą. Szkoda, że zapowiadane niegdyś kolejne tomy, już zapewne nie ukazą się.

Zainteresowanie prawem chełmińskim skłoniło niektórych autorów do całościowego ujęcia wybranej problematyki z dziejów instytucji tego prawa. Kluczowymi pracami są tutaj prace D. Janickiej³⁷ o prawie karnym i J. Sondla³⁸ o prawie rzymskim w *Ius Culmense*. Stworzyły one solidne podstawy do dalszych ogólnych studiów w tym kierunku. Przyszłych autorów w zakresie prawa prywatnego zainteresować powinna tutaj przede wszystkim kapitalna sprawa chełmińskiego prawa spadkowego, zwłaszcza sukcesji flamandzkiej oraz rozwój prawa zobowiązań. Całkowicie niemal nie poruszony jest też proces sądowy oraz jego zmiany, zwłaszcza w kontekście oddziaływania w prawie miejskim *Caroliny* czy też tworzenia podstaw dla nie ujętych w prawie chełmińskim postępowań zapobiegawczych, które kształtowały się pod wpływem ustawodawstwa hanzeatyckiego, wynikając głównie z potrzeb zabezpieczenia obrotu gospodarczego.

Zupełnie zaniechane zostały natomiast badania nad partykularnym prawem sądowym poszczególnych miast pomorskich i pruskich. Sprawy te są dotąd prawie całkowicie nieznane. Jedynie dla Gdańska W. Meinecke³⁹ i A. Meye⁴⁰

³³ *Prawo starochełmińskie z 1394 r.*, Toruń 1985.

³⁴ *Rewizja nowomiejska prawa chełmińskiego 1580 (1814)*, Toruń 1993.

³⁵ *Nieznany spis prawa chełmińskiego z przelomu XIV–XV wieku*, Łódź 1993.

³⁶ *Rewizja lidzbarska prawa chełmińskiego*, Koszalin 1997.

³⁷ D. Janicka, *Prawo karne w trzech rewizjach prawa chełmińskiego z XVI wieku*, Toruń 1992.

³⁸ J. Sondel, *Studia nad prawem rzymskim w Ius Culmense*, Kraków 1984.

³⁹ W. Meinecke, *Das Strafrecht der Stadt Danzig bis zur Carolina*, Marburg 1932.

⁴⁰ A. Meye, *Das Strafrecht der Stadt Danzig von der Carolina bis zur Vereinigung Danzigs mit der preussischen Monarchie (1532–1793)*, Danzig 1935.

opracowali miejscowe prawo karne, a obecnie jest szansa szybkiego ukończenia pracy doktorskiej o XVIII wiecznej przestępczości gdańskiej. W tej sytuacji dalsze badania nad tematyką prawa sądowego zarówno dla Gdańska, jak i innych miast są najpilniejszym postulatem, a niezwykle obszerny i bogaty materiał źródłowy pozostawiony przez praktykę sądową powinien być do ich prowadzenia zachętą.

W kontekście prawa chełmińskiego zupełnie odmiennie przedstawiają się polskie badania nad prawem lubeckim. Wprawdzie istnieją różnorodne i liczne wydawnictwa źródłowe prezentujące teksty normatywne wytworzone w trakcie obowiązywania tego prawa zarówno w samej Lubece, jak i w miastach pomorskich to są one prawie wyłącznie dziełem uczonych niemieckich. Głównym problemem badawczym staje się więc kwestia polskich przekładów tych źródeł na wzór chociażby pomników prawa chełmińskiego. Obecnie jednak nie mam informacji aby coś w tym zakresie planowano lub przygotowywano, a szkoda. Nieco lepiej miała się do niedawna sprawa z literaturą przedmiotu, zwłaszcza za sprawą piśmiennictwa E. Rozenkranza, który opracował recepcję tego prawa i jego funkcjonowania w Gdańsku i średniowiecznym Elblągu⁴¹. Proces ten jednak wraz ze śmiercią autora został, wydaje się na długo, zahamowany. Szkoda, że tak się stało, gdyż literatura niemiecka – nawet najnowsza, o czym świadczy praca W. Ebla, nie jest doskonała, a w sprawach miast polskich wysuwa częstokroć fałszywe wnioski i opiera się na błędnych niekiedy ustaleniach.

Będąc przy prawie zwyczajowym obowiązującym w omawianych miastach godzi się wspomnieć o prawie morskim stosowanym w miastach portowych, które zostało zbadane przede wszystkim przez S. Matysika, zwłaszcza w stosunku do Gdańska⁴². Pozostaje w tym zakresie jednak jeszcze wiele do zdziałania, biorąc pod uwagę ilość polskich miast portowych. Od wielu lat sfera ta jest jednak poważnie zaniedbana wśród historyków prawa.

Uzupełnieniem praw podstawowych było w miastach wewnętrzne ustawodawstwo miejskie występujące w formie: wilkierzy, ordynacji i rozporządzeń. Stosunkowo najlepiej zbadano pierwsze z tych źródeł. Niektóre z wilkierzy, zwłaszcza te średniowieczne, wydano jeszcze przed wojną drukiem, co uchroniło je przed zapomnieniem. Wiele z wilkierzy, zwłaszcza Gdańska i Torunia, ale i mniejszych pozostaje nadal w rękopisach. Warto je opublikować, gdyż są skarbnicą wiedzy o prawie miejskim. Przekładów polskich, poza wilkierzami Tczewa i Starogardu Gdańskiego, praktycznie nie ma. Najbardziej pilnym zadaniem jest obecnie wydanie tekstu niemieckiego z przekładem polskim dwóch najważniejszych zbiorów – gdańskiego z 1761 r. i toruńskiego z 1634 r.

⁴¹ E. Rozenkranz, *Recepcja...*; idem, *Prawo lubeckie w Gdańsku w latach 1261/63–1346*, w: *Rocznik Gdański*, t. 25, Gdańsk 1966, s. 9–30; idem, *Prawo lubeckie w Elblągu od XIII–XVI w.*, *Rocznik Gdański*, t. 60, z. 1, 1991.

⁴² S. Matysik, *Prawo morskie Gdańska*, Gdańsk 1958.

Piśmiennictwo historycznoprawne dotyczące wilkierzy rozwinęło się w literaturze niemieckiej na przełomie wieku XIX i XX (G. Bender, P. Simson, O. Günther, W. Franz czy A. Semrau). W ostatnich latach kontynuował tę problematykę T. Maciejewski publikując dwie monografie o wilkierzach Prus Królewskich⁴³ i Torunia⁴⁴ oraz szereg drobniejszych rozpraw. Z kolei wilkierze miast warmińskich opracował A. Szorc⁴⁵. W toku jest praca T. Maciejewskiego o wilkierzach Elbląga⁴⁶, która pozwoli zamknąć tematykę wilkierzową w Prusach Królewskich. Do opracowania pozostałych jeszcze wilkierze miast Prus Książęcych oraz Pomorza Zachodniego, o których wiemy najmniej.

O ordynacjach i rozporządzeniach niemal nie pisano, ani też ich w zasadzie nie wydawano, chociaż skala i zakres poruszanych w nich problemów może być dla historyka prawa miejskiego nieoceniony. Dotychczasowe badania miały zresztą wyłącznie charakter partykularny i obejmowały co najwyżej określone miasto. Najkorzystniej przedstawia się sytuacja dla Gdańska, gdzie podobnych aktów przez stulecia uchwalono kilka tysięcy. Wiele z tych aktów wykorzystali historycy pisząc o dziejach społeczno-gospodarczych Gdańska, z kolei istawodawstwo morskie omówił S. Matysik⁴⁷, a sądowe w zakresie XVIII w. – T. Maciejewski⁴⁸. Sprawa wymaga jednak, jeżeli nie ujęcia monograficznego, co jest chyba na obecnym stanie badań przedsięwzięciem przedwczesnym, to przynajmniej opracowań szczegółowych, dotyczących już to określonej problematyki, np. ustawodawstwa wekslowego, procesowego, czy porządkowego, już to ustawodawstwa poszczególnych miast. Warto przy tym zaznaczyć, że wykorzystującemu to ustawodawstwo piśmiennictwu historycznemu, chociaż przynosi ono cenne spostrzeżenia, brakuje nie raz prawniczego postrzegania problematyki, przez co pozostają one niepełne. Polecamy też przyszłym badaczom przyjrzenie się tym wyjątkowym aktom ustawodawczym, które uchwalano tak w języku niemieckim, jak i polskim, co może rozstrzygnąć wiele aspektów społeczno-gospodarczych i prawnych.

Na koniec zostawiliśmy te źródła prawa miejskiego, które wytworzyła praktyka sądowa. Tutaj sytuacja badawcza jest najbardziej dramatyczna, a zaniedbania mają kilkusetletnią tradycję. Już bowiem G. Lengnich pisząc w połowie XVIII w. *Ius publicum Civitatis Gedanensis* zachęcał przyszłych badaczy do przejrzania „pokrytych pleśnią i kurzem ksiąg ławniczych”, co pozwoli rozstrzygnąć wiele zagadnień z zakresu prawa i sądownictwa miejskiego. Publikujący równoległe tekst rewizji toruńskiej prawa chełmińskiego M. Ha-

⁴³ T. Maciejewski, *Zbiory wilkierzy w miastach państwa zakonnego do 1454 r. i Prus Królewskich lokowanych na prawie chełmińskim*, Gdańsk 1989.

⁴⁴ Idem, *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań 1997.

⁴⁵ A. Szorc, *Wilkierze...*, passim.

⁴⁶ T. Maciejewski, *Wilkierze miast pruskich lokowanych na prawie lubeckim (do 1454 r.)*, Studia Bałtyckie, Historia, t. 1, Koszalin 1996.

⁴⁷ S. Matysik, *Prawo morskie...*, passim.

⁴⁸ T. Maciejewski, *Prawo sądowe w ustawodawstwie miasta Gdańska w XVIII w.* Wrocław 1984.

now, któremu G. Lengnich wykazywał serdeczną pomoc w ostatecznej redakcji, wraz z J. K. Weisssem, postarali się wprowadzić o przygotowanie uwag co do stosowania prawa chełmińskiego w orzecznictwie miejskim, to jednak komentarz ten, w zakresie przytoczonych przykładów z praktyki sądowej, budzi spory niedostatek. Pod koniec XIX w. uczeni niemieccy przystąpili do wydawania ksiąg ławniczych (m.in. M. Toeppen dla Gdańska⁴⁹), co po wojnach kontynuowali badacze polscy (m.in. dla Torunia Z. Kaczmarczyk⁵⁰, K. Ciesielska, J. Tandecki⁵¹, a dla Chełmna Z. Nowak i J. Tandecki)⁵². Są to wydawnictwa wzorcowe, stanowiące przykład rzetelnej i sumiennej pracy. Niestety jednak ilościowo nie jest to zjawisko powszechne i znakomita większość miejskich ksiąg ławniczych nie ujrzała od wieków światła dziennego. Odrębnie należy rozpatrywać orzecznictwo innych, poza ławą, sądów miejskich – radzieckiego, wetowego czy sądów jednoosobowych, które jest prawie całkowicie nieznane ani w wydawnictwach źródłowych, ani też w opracowaniach monograficznych. Ważka ta problematyka nie cieszyła się jednak nigdy zainteresowaniem niemieckich historyków praw i tak zasadniczo pozostaje to do dziś. Chlubnymi wyjątkami są tutaj jedynie monografie K. Kamińskiej o sądownictwie toruńskim⁵³ i Z. Rymaszewskiego o sprawach gdańskich przed sądami zadwornymi⁵⁴. Należy tylko żałować, że tak cenne materiały źródłowe nie zostały dotąd przestudiowane, ale trzeba też pamiętać, że ogrom pracy, który trzeba włożyć zniechęca do korzystania z nich. Ten stan rzeczy odbija się automatycznie na problematyce ustroju sądowego, który dla miast pomorskich i pruskich, poza wspomnianymi monografiami i nielicznymi artykułami innych autorów, pozostaje całkowitą niewiadomą, a pobieżny nawet przegląd opracowań w zakresie organizacji sądownictwa przekonuje nas, że skomplikowana ta problematyka wyraźnie przekroczyła możliwości uczonych. W rezultacie większość z nich postawionych przed dokonaniem wboru czy pisać o stanowieniu, czy też o stosowaniu prawa, zdecydowanie wybiera to pierwsze rozwiązanie.

Kończąc te krótkie uwagi, w których jak dotychczas zajmowaliśmy się dziejami prawa miast pruskich i pomorskich w czasach średniowiecznych i nowożytnych, pragniemy parę zdań poświęcić jeszcze sprawom XIX-wiecznym.

⁴⁹ K. Kaczmarczyk, *Liber scabinorum veteris civitatis Thoruniensis 1363–1428*, Toruń 1936.

⁵⁰ *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*. Cz. 1, Toruń 1992; Cz. 2, Toruń 1994.

⁵¹ *Księga czynszów fary chełmińskiej*, Toruń 1994.

⁵² K. Kamińska, *Sądownictwo miasta Torunia do połowy XVII w. na tle ustroju sądów niektórych miast Niemiec i Polski*, Warszawa – Toruń – Poznań 1980.

⁵³ Z. Rymaszewski, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław 1985.

⁵⁴ Dla Gdańska ostatnio zagadnienia z dziedziny ustroju sądów i prawa sądowego opracował: T. Maciejewski, *Ustrój sądów gdańskich (do 1793 r.)*, Gdańskie Studia Prawnicze, T. 1, Gdańsk 1997, s. 7–36; Idem, *Proces sumaryczny w sądownictwie gdańskim*, s. 37–48; Idem, *Prawo wekslowe Gdańskie na tle dawnego ustawodawstwa ogólnopolskiego*, Studia Bałtyckie, Administracja, T. 1, Koszalin 1997, s. 71–90; tenże, *Postępowanie zapobiegawcze w prawie gdańskim*, CPH, T. 58, 1996, s. 239–252.

Warto przy tym już na wstępie zauważyć, że głównym prekursorem podjęcia tych badań jest S. Salmonowicz. W ostatnich latach kilkakrotnie zauważał on potrzebę zajęcia się przez historyków prawa tą problematyką, formułując jednocześnie dla przyszłych badaczy cały katalog zadań i ostulatów koniecznych do opracowania. Już samo to zwalnia nas niejako od ponownego ich przytaczania i uzasadniania ważkich powodów ich podjęcia. Powtórzmy jednak za nim, że główną intencją państwa pruskiego stało się zerwanie z partykularną tradycją praw zwyczajowych, które pozostały niezwykle żywotne zwłaszcza w miastach oraz zastąpienie przywiązania do praw prowincjonalnych tendencjami unifikacyjnymi. Przy nie istniejącej w tym zakresie polskiej literaturze historycznoprawnej pragniemy jedynie zasygnalizować podjęcie przez T. Maciejewskiego badań nad partykularnym prawem Gdańska w XIX w. w kontekście pruskich prób unifikacyjnych. Liczymy też, że i inne zagadnienia znajdą również zainteresowanych wśród historyków prawa.

